

*Michał Rzeczycki*  
Uniwersytet Warszawski

### **Zwierciadło dobrego obywatela**

K. Siemek, *Dobry obywatel*, tłum. J. Macjon, Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a, Warszawa 2018

Patos cnoty i podkreślanie znaczenia indywidualnych przymiotów moralnych są charakterystyczne dla dyskursu republikańskiego. Przez autorów piszących w ramach tego nurtu cnota obywatelska oraz rządy prawa były uważane za fundamentalne dla dobrze urządzonego państwa. Dylemat, przed którym myśliciele republikańscy stali, polegał na znalezieniu właściwej miary między momentem instytucjonalnym a daniem jednostce swobody, która jest niezbędna do ćwiczenia się w cnocie. Z jednej strony bowiem instytucje krępują wolność indywidualną, gdyż ograniczają jej przestrzeń, z drugiej jednak stanowią formę państwa, nadając mu charakter oraz stabilność. Wydaje się, że tezy staropolskiego traktatu Kaspra Siemka *Civis bonus* stają w tym sporze zdecydowanie po stronie akcentu moralnego i wolnościowego, podczas gdy sfera instytucjonalna jest w tym dziele prawie nieobecna. Czy tak jest naprawdę? Czy może dzieło to trzeba czytać w kontekście historycznym?

Dokładna data urodzenia Siemka pozostaje nieznana. Wiadomo, że autor *Dobrego obywatela* podjął studia na Akademii Krakowskiej w 1610 roku. Pochodził z niezamożnej rodziny szlacheckiej z województwa krakowskiego. Studia, wedle dostępnej wiedzy, nie skończyły się uzyskaniem tytułu. Nazwisko Siemka zapisane zostało

w 1620 roku w albumie uniwersytetu w Bolonii. W następnych latach przebywał głównie w środowiskach uniwersyteckich w Krakowie, gdzie trudnił się przede wszystkim prywatnym nauczaniem. Zmarł w roku 1642. Jak podkreśla autor przedmowy do polskiego wydania, Zbigniew Rau, traktat Siemka stanowi punkt wyjścia dla dyskursu politycznego siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej, w której moralistyka znacznie przeważa nad refleksją ustrojową, tak charakterystyczną dla XVI stulecia. Fakt ten ma związek przede wszystkim z okolicznościami historycznymi, które nie pozostają bez znaczenia również dla *Dobrego obywatela*. Siemek swój traktat opublikował w roku 1632, kiedy to po długim, aż 45 letnim panowaniu, zmarł król Zygmunt III Waza. Z punktu widzenia żyjącego wówczas szlachcica sytuacja państwa przedstawiała się raczej korzystnie. Okres kształtowania się instytucji dobiegł już końca, gospodarka oparta na handlu zbożem wciąż trwała w okresie pomyślnej koniunktury, a siła państwa została potwierdzona udziałem w licznych wojnach, z których Rzeczpospolita wychodziła obronną ręką. W tej perspektywie naturalnym stało się przejście od refleksji skupionej na budowaniu ładu politycznego do rozważań nad warunkami trwałości już istniejącej budowli państwowej. Z tego właśnie względu *Dobry obywatel* Siemka ma przede wszystkim charakter moralizatorski.

Napisany po łacinie *Civis bonus* składa się z trzynastu rozdziałów, z pośród których pierwszy zawiera pochwałę skierowaną do Jana Zebrzydowskiego, patrona Siemka. Dzieło ma charakter klasycznego spekulum, czyli zwierciadła, w którym opisany jest uniwersalny portret dobrego obywatela. Sensem tego gatunku pisarskiego jest stworzenie obrazu idealnego życia, dzięki czemu czytelnik będzie mógł znaleźć punkt odniesienia i odpowiedzieć sobie na pytanie, czy postępuje właściwie. W myśl tego założenia każdy kolejny rozdział opisuje powinności dobrego obywatela oraz zagrożenia, które mogą na niego czyhać. Choć może się wydawać, że dzieło Siemka jest raczej pracą z zakresu etyki niż polityki, uważna lektura jest w stanie wydobyc ukryte założenia dotyczące pożądanego kształtu wspólnoty

politycznej, na której moralizatorskie uwagi autora zostały oparte. Albowiem w klasycznej tradycji republikańskiej, co znakomicie widać na przykładzie *Civis bonus*, perspektywy etyczna i polityczna są od siebie nieodłączne.

Rozdział drugi jest najbardziej filozoficzną w swojej wymowie częścią książki. Podana tam definicja państwa oraz uzasadnienie jego powstania stanowią fundament dalszych rozważań. Siemek powiada mianowicie, że państwo nie jest po prostu zbiorowiskiem domów lub nawet bardzo znakomitych rodów. Konstytutywne dla państwowości są bowiem dwa elementy: terytorium oraz prawo, które wyznacza na tymże terytorium ramy dla zabezpieczenia wolności obywateli. Ujmuje to Siemek następująco: „Prawdziwym państwem jest wielka liczba ludzi w jednym miejscu według tych samych praw w wolności żyjących”<sup>1</sup>. Użycie słowa „prawdziwy” przez autora *Civis bonus* sprawia, że tak sformułowana definicja nie ma tylko charakteru opisu, lecz także normatywny. Obowiązki dobrego obywatela, które w następnych rozdziałach *Civis bonus* Siemek opisuje, są konsekwencją takiego rozumienia polityki. Ten bowiem, kto nie dba o dobro wspólne, czyli jest albo bierny, albo działa na szkodę Rzeczypospolitej, albo dopuszcza się tolerowania tyranii, jest w gruncie rzeczy człowiekiem nierozumnym i godnym pożałowania. Taka postawa jest równoznaczna z lekceważeniem wielkiego dobra, jakim jest wolność, co w ostatecznym rozrachunku może prowadzić do takiego stanu rzeczy, w którym zagrożona jest nie tylko swoboda wypowiedzenia się, lecz także życie obywateli.

Z pewnością jednak największym wkładem filozoficznym Siemka jest zawarta w jego dziele argumentacja, która uzasadnia powstanie państwa na mocy umowy społecznej, aczkolwiek charakter tej argumentacji i jej podobieństwo do późniejszych teorii kontraktualistycznych, np. tej obecnej w poglądach Johna Locke’a, pozostają kwestią dyskusyjną. Rozważając przyczyny powstania wspólnoty politycznej

<sup>1</sup> K. Siemek, *Dobry obywatel*, tłum. J. Macjon, Warszawa 2018, s. 97

Siemek stanowczo odrzuca myśl, zgodnie z którą ludzie skupili się w grupy pod wpływem strachu lub w obronie przed zagrożeniem. Zgodnie z dalszym tokiem myślenia autor *Civis bonus* podkreśla, że życie wspólnie również niesie ze sobą liczne niebezpieczeństwa, takie jak korupcja, bogactwa lub zawiść ludzka. Tym natomiast, co przyczyniło się do powstania wspólnot, jest wrodzony człowiekowi instynkt społeczny oraz nakaz moralny. Skoro nie ma tu mowy o stanie zagrożenia, wynika z tego, że jednostki w stanie przedspołecznym były w pełni świadome swoich działań. Jediną racją celowościową, która skłoniła je do zawiązania wspólnoty państwowej, było przekonanie, że wolność i cnotę, dobra wyższe i w życiu samotnym niedostępne, można kultywować jedynie w zbiorowości. W ten sposób Siemek uzasadnia powstanie państwa, które okazuje się być przede wszystkim wspólnotą moralną. Czy jest to jednak argumentacja, która w późniejszych teoriach kontraktualistycznych ma na celu uzasadnienie suwerenności ludu? Pytanie to pozostaje otwarte, choć rozważania Siemka dostarczają dobrych racji, ażeby dostrzegać podobieństwo do poglądów późniejszych kontraktualistów.

W rozdziałach poświęconych portretowi idealnego obywatela Siemek korzysta z wątków, które rozwijali Ciceron i Arystoteles. Podstawową kategorią w myśli Siemka jest nastawienie lub duch (*animus*). Określa ona właściwą relację między obywatelem a dobrem wspólnym, a mianowicie relację czynnego zaangażowania w obronę praw i wolności Rzeczypospolitej. Tak rozumianemu nastawieniu zagraża szereg niebezpieczeństw, które mogą doprowadzić do jego zaniku. Jednym z nich jest, na przykład, zależność ekonomiczna. Tę uwagę, która swój początek bierze z rozważań Arystotelesa o znaczeniu klasy średniej, Siemek rozwija w postaci przestróg przed przyjmowaniem beneficjów. Nigdy w polityce żadna nagroda nie spada bez oczekiwania czegoś w zamian. Dlatego Siemek, który świadom był rodzącego się już wtedy klientelizmu, podkreśla, że można wpaść w sieć korumpujących zobowiązań nawet wtedy, gdy spełnia się postulat średniej zamożności, o którym mówił Stagiryta.

Z uwagi na liczne zagrożenia, które mogą w obywatelu stłumić ducha zaangażowania w troskę o dobro wspólne, Siemek nieustannie podkreśla wartość odwagi. Podobnie bowiem jak Ciceron, autor *Civis bonus* uważa, że jedynie w polityce człowiek może zrealizować swoją naturę. Odwaga jest przeto niezbędna, gdyż służba Rzeczypospolitej niesie ze sobą rozmaite niebezpieczeństwa, które mogą narazić na szwank tak cnotę obywatela, jak i nawet jego życie, gdyby przyszło mu zginąć na polu walki. Nagrodą za przykładowy żywot jest przede wszystkim wieczna pamięć, która ma pociągać ku cnotcie następne pokolenia.

Z namalowanego przez Siemka portretu dobrego obywatela wyłania się obraz jednostki, która jest w pełni oddana sprawom publicznym, traktując działalność dla Rzeczypospolitej nie tylko w kategoriach dobrze pojętej troski o własny interes, lecz przede wszystkim jako najlepszą postać treningu moralnego. Interesującym dodatkiem ze strony autora jest wplecenie do wywodu stoickiego podziału na to, co od naszej woli jest zależne, oraz na to, co przynosi nam kapryśna Fortuna. Zabieganie o pomyślność państwa staje się tym samym walką o zachowanie cnoty i indywidualnego rysu osobowego dobrego obywatela, który ma pozostać jednostką niezależną tak od namiętności własnej duszy, jak i zmiennych kolei losu.

Dzieło Kaspra Siemka *Civis bonus*, jak każdą niemalże rozprawę polityczną napisaną w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej, można czytać dwojako. Jako książka publicystyczna jest wyrazem pewnego etapu rozwoju polskiej myśli politycznej. Wbrew późniejszym krytykom, którzy uważali, że sarmatyzm był czasem upadku rozważań wokół spraw publicznych, okoliczności towarzyszące powstaniu *Dobrego obywatela* nie wymagały traktatów reformatorskich, ani nie domagały się programów naprawczych. Można zaryzykować stwierdzenie, że dzieło Siemka jest lekturą na czasy pokoju w silnym państwie, którego moc została wielokrotnie już dowiedziona. Jeżeli jednak spojrzeć na *Civis bonus* jako na pracę filozoficzną, również trudno zgodzić się z radykalnymi krytykami sarmatyzmu. O ile dalsza część wywodu

Siemka może wydawać się przewidywalna, fundament moralizatorskich napomnień autora *Dobrego obywatela*, który stanowią definicja państwa oraz argumentacja kontraktualistyczna, jest myślą oryginalną, która w swoich intuicjach wyprzedza Lockowski liberalizm prawie pół wieku.

Wydana w ramach serii „Biblioteka staropolskiej myśli politycznej” rozprawa *Civis bonus* jest z pewnością godna polecenia. Znakomite dwujęzyczne wydanie zostało wzbogacone wnikliwym wstępem Ilony Balcerzyk i Piotra Sydora, dzięki któremu czytelnik może zapoznać się z kontekstem historycznym oraz uzyskać szereg sugestii interpretacyjnych pozwalających na pogłębioną lekturę dzieła. W ten sposób polskiej świadomości intelektualnej przywrócona zostaje pamięć o rodzimej literaturze politycznej, której wartość była do tej pory albo nieznaną, albo podważoną przez krytykę krakowskiej szkoły historycznej. Czytelnik filozoficzny otrzyma za pośrednictwem *Dobrego obywatela* nowe ujęcie umowy społecznej, które w przeciwieństwie do rozważań liberalnych ukazuje państwo jako wspólnotę moralną, która domaga się zaangażowania i pracy na jej rzecz. Natomiast czytelnik niezwiązany z naukowymi badaniami myśli politycznej być może znajdzie w obrazie dobrego obywatela motywację do aktywnego śledzenia spraw politycznych. Z pewnością w czasach współczesnych, w których często rozmawia się o kulturze politycznej i problemach w związku z niskim kapitałem społecznym, niezwykle pożądanym jest każdy apel, który potrafi rzucić nowe światło na starą prawdę republikańską, wedle której troska o rzeczpospolitą to najlepsza troska o siebie samego.